



Pierwsze spotkanie Klubu Polskich Dian

W dniach 20–22 kwietnia br. odbyło się pierwsze spotkanie Klubu Polskich Dian. Udało się je zorganizować dzięki determinacji i sile działania naszej prezes Majki Utraty. Nie zniechęcili nas sceptyczne uśmiechy kolegów – było wspaniale. Gościliśmy w nadleśnictwie Drygały, w uroczej Puszczy Piskiej.

W piątkowy wieczór trzynaście Dian (nie zrażała nas pechowa liczba) zasiadło do wspólnego stołu. Okazało się, że razem mamy całkiem długi staż łowiecki i ogrom zwierza na rozkładzie i że prawie każdej z nas to wspaniałe hobby zaszczeplił ojciec albo dziadek.

W sobotę odbyły się główne obrady klubu. Wybrano zarząd i ustalono priorytety działania. Uważamy, że powinniśmy podtrzymywać bo-

Pieśń biesiadna Klubu Polskich Dian
(na melodię „Pojedziemy na łów”)

*My jesteście Diany, Diany
I to wybór nasz.
Mamy swoje metody,
Jak w upały i chłody
Spędzać wolny czas.
Męża w domu zostawić,
Kazać dzieci mu bawić,
A my szybko w las.*

*My jesteście Diany, Diany
I to wybór nasz.
Chociaż droga daleka,
Tam przygoda nas czeka
I rycerski pas.*

*My jesteście Diany, Diany
I to wybór nasz.
To jest nasza oferta
Dla Świętego Huberta,*

*Co nam za nią da?
Dziki i ich oręza
Lub leśnika na męża,
Jak takiego zna.*

*My jesteście Diany, Diany
I to wybór nasz.
Mamy piękne sukcesy
I sztucery na „esy”,
Wszak równości czas.
Nasza ręka i oko
Są cenione wysoko
W całym kraju aż.*

*My jesteście Diany, Diany
I to wybór nasz.
Jak nie będziesz zbyt srogą,
To przywiozę ci rogi,
Chyba że je masz.*

Drodzy Czytelnicy Bł! Chcemy nawiązać kontakt ze wszystkimi Dianami, w całej Polsce, bo jest nas tak niewiele, że dobrze byłoby trzymać się razem. Będziemy bardzo wdzięczne wszystkim, którzy zechcą nam to ułatwić. Mamy nadzieję, że powstaną „delegacje regionalne”, dzięki którym będziemy zbierać się dwa, trzy razy w roku i wymieniać doświadczenia, pomysły, informacje... W województwie opolskim, dzięki inicjatywie Kasi Hutki, Diany już działają. Będą mogły spotykać się co miesiąc, bo mieszkają niedaleko od siebie. To bardzo pozytywna inicjatywa! Liczymy też na zainteresowanie kolegów myśliwych naszą działalnością – zaproszenia do współpracy i wspólnych imprez łowieckich.

Założycielki Klubu Polskich Dian: Marzanna Adamczyk, Ilona Bondarenko, Sylwia Głazowska, Maria Grzywińska, Magdalena Królak, Barbara Monarska, Dorota Piechowska, Maria Pietrzak, Elwira Przybyłek, Janina Sienkiewicz, Wioletta Sobieszczańska, Majka Utrata, Kinga Zembska

gate tradycje łowieckie, dbać o szacunek dla polskiej przyrody oraz o dobre imię polujących kobiet. Ważna będzie współpraca z młodzieżą – nowym pokoleniem, z którego, mamy nadzieję, wyrosnie i zasili nasze szeregi wiele Dian. Planujemy też spotkania na strzelnicy i uczestnictwo w zawodach (mamy wśród nas sędzinę w strzelaniu).

Zastanawialiśmy się również, w jaki sposób Diana może zapewnić sobie szczęście na polowaniu. Koledzy nie mają z tym większego problemu – pogłaskanie kolana kobiety zawsze skutkuje. A co mają zrobić Diany? Ten sekret zapewne zna nasza koleżanka Wioletta, która jako jedyna podczas wieczornego polowania z zasiadki pozyskała dzika. Gratulujemy naszej królowej!

Obrazy urozmaiciła prezentacja filmu „Bóbr – powrót hydroarchitekta”. W tym miejscu pragniemy podziękować Wojciechowi Misiukiewiczowi za bardzo ciekawą opowieść na temat życia bobrów.

Sobotni wieczór był czasem wychnienia, śpiewów i zabawy. Podziękowania należą się zwłaszcza zespołowi sygnalistów „Galindowe Rogi” za uświetnienie naszego ogniska sygnałami łowieckimi. Do-



skonała zabawa trwała do późnej nocy, więc w niedzielę rano tylko nieliczni zdecydowali się wstać skoro świt i wyruszyć na łowy.

To, co miłe, szybko się kończy... Nadszedł czas pożegnań. Powrót do szarej rzeczywistości był trudny, lecz perspektywa kolejnego spotkania i polowania zbiorowego przywracała uśmiech na twarzy.

Serdeczne podziękowania należą się Wojtkowi Tyszkiewiczowi, który z zapalem pokazywał nam

uroki miejscowych leśnictw oraz przekazywał cenne informacje na temat zwierzyny. Składamy też podziękowania kolegom z Grodu Kraka. Nie czekając na oficjalne zawiązanie się klubu, Leszek i Mi-rek stworzyli fanklub Dian i zadbali o część artystyczną naszego spotkania. Dowcipami i ciepłym słowem umilali nam wolne chwile spędzone w Orzyszu. Pragniemy także podziękować Bogdanowi Złotorzyńskiemu za duchowe

wsparcie oraz Januszowi Sikorskiemu za napisanie dla nas hymnu.

Serdecznie zapraszamy wszystkie polskie Diany do kontaktu z nami. Mamy wspólne tematy, plany i ogrom energii do działania. Warto również zajrzeć na stronę: www.contactpologne.com/pl/diany.html. Oprócz obejrzenia zdjęć z klubowego spotkania można tam przekazać swoje uwagi i wnioski, a także zgłosić chęć wstąpienia do klubu.

K.Z.